

Protokół nr 6/15
posiedzenia
Komisji Rewizyjnej
z dnia 26 sierpnia 2015 r.

Ad 1

Szóste posiedzenie Komisji Rewizyjnej otworzył Przewodniczący Komisji Zbigniew Kulak, który powitał członków Komisji.

Ad 2

Obecni:

- | | |
|-------------------------------------|---------------------------------------|
| • Przewodniczący: | Zbigniew Kulak |
| • Zastępca Przewodniczącego: | Józef Czarnecki |
| • Sekretarz: | Dorota Kaźmierczak |
| • Członkowie: | Grzegorz Marszałek
Tomasz Skibicki |

W posiedzeniu Komisji uczestniczył Sekretarz Powiatu Leszek Maliński.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad 3

Przewodniczący Komisji Zbigniew Kulak przedstawił porządek posiedzenia.

Uwag do porządku nie zgłoszono.

Porządek posiedzenia został przyjęty przez aklamację.

Porządek posiedzenia stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja spotyka się dzisiaj w tej samej sprawie co 6 sierpnia br., ponieważ Pan Starosta zaskoczył Komisję dość mocno zgłoszeniem sprzeciwu na godzinę i piętnaście minut przed już wyznaczonym z dużym wyprzedzeniem posiedzeniem Komisji. Dodał, że chciałby, aby na dzisiejszym posiedzeniu sprawa została definitywnie zakończona.

Ad 4

Przyjęcie protokołu Nr 5/15 z dnia 6 sierpnia 2015 r.

Przewodniczący Komisji poinformował, że członkowie Komisji otrzymali drogą elektroniczną protokół. Zapytał czy są uwagi do protokołu.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał Pan Grzegorz Marszałek. Poinformował, że otrzymał dwie wersje protokołu i zapytał, która jest właściwa i nad którą będzie Komisja głosowała.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jest jeden brudnopis a drugi to protokół. Oznacza to, że protokół jest jeden.

Pani Joanna Bilińska wyjaśniła, że zgodnie ze zgłoszoną sugestią, Komisja otrzymuje dwie wersje projektu protokołu. Pierwszy sporządzony przez protokolanta i drugi po korekcie naniesionej przez Przewodniczącego Komisji.

Zdaniem Pana Grzegorza Marszałka niektóre wyrażenia w protokole zostały dopisane.

Przewodniczący Komisji poinformował, że pozwala sobie stylistycznie protokół „doszlifować”, ale merytorycznie absolutnie go nie zmienia. Brudnopis czasami spisany z taśmy jest „surówką”, gdzie brakuje wręcz logiki i przecinków a zdanie jest wielokrotnie złożone. Dodał, że stara się tak formułować zapisy, aby nie było tak, jak na poprzednim posiedzeniu, gdzie Pan Radny Skibicki zadał pytanie i potem w protokole nagle się okazało, że nie wiemy właściwie czego to pytanie dotyczyło.

Radny Skibicki wyjaśnił, że w protokole nie mogą być zapisane słowa, które nie zostały wypowiedziane.

Radny Marszałek poinformował, że na komisji nie zostały wypowiedziane słowa : „(...) z powodu znanych radnym chłodnych relacji z Panem R. Marcinkowskim (...)” i w związku z tym nie mogą zostać odnotowane w protokole.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że jest to kwestia stylistyczna.

Radny Marszałek stwierdził, że dla niego właściwą wersją jest ta, którą sporządził protokół, zgodnie z zapisami na taśmie.

Zdaniem Przewodniczącego Komisji ww. wersja to brudnopis. Zapytał, co radny Marszałek kwestionuje na pierwszej stronie protokołu.

Radny wyjaśnił, że sprawa dotyczy dyskusji nad protokołem i uwzględnienia uwagi zgłoszonej przez radnego Tomasza Skibickiego.

Radny Skibicki poinformował, że na posiedzeniu w dniu 27 lipca br. Przewodniczący Komisji zaproponował zespół kontrolny do przeprowadzenia kontroli w Starostwie Powiatowym w Wydziale ABG w składzie Pan Józef Czarnecki i Pan Tomasz Skibicki, po czym radny Skibicki zapytał, czy Pan Przewodniczący będzie brał udział w pracach zespołu kontrolnego. Następnie Pan Przewodniczący odczytał swoje oświadczenie w tej sprawie.

Przewodniczący potwierdził, że taka sytuacja miała miejsce. Spisane z taśmy zapytanie sugerowało, że to Pan Skibicki nie będzie uczestniczył w zespole kontrolnym. W związku z tym na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia br. ustalono zapis, z którego wynika, że pytanie było skierowane do Przewodniczącego Komisji.

Radny Skibicki nie zgodził się z wypowiedzią Przewodniczącego Komisji. Poinformował, że pytanie kierował do Przewodniczącego, a nie do siebie.

Przewodniczący odpowiedział, że w formie spisanej z taśmy nie było to takie jasne.

Przewodniczący Zbigniew Kulak zapytał, czy mamy protokół z ostatniego posiedzenia Komisji i poprosił go do wglądu. Odczytał fragment, nad którym dyskutowano i poinformował, że widzi swój podpis na protokole, który w tej formie został przyjęty.

Pani Joanna Bilińska wyjaśniła, że radny Skibicki nie uczestniczył w ostatnim posiedzeniu Komisji a poprawkę do protokołu zgłosił elektronicznie bez dodania słów: „(...) Pan Przewodniczący (...)”.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że po dodaniu słów : „(...) Pan Przewodniczący (...)” wszystko stało się jasne, że radny Skibicki skierował pytanie do Przewodniczącego Komisji i protokół z tym zapisem został przyjęty na ostatnim posiedzeniu. Poinformował, że w związku z tym w protokole zostało dopisane wtrącenie: „(co pamiętają obecni na posiedzeniu radni).”

Radny Skibicki poinformował, że nie zgadza się z tym zapisem.

W związku z powyższym Przewodniczący zapytał radnego Skibickiego jak życzy sobie, aby to zostało sformułowane, skoro wniosek radnego był bez słów „(...) Pan Przewodniczący (...)”

Radny Marszałek wyjaśnił, że poprawka była głosowana pod nieobecność radnego Skibickiego. Dodał, że aby pytanie nie budziło zastrzeżeń, zostały dodane słowa „(...) Pan Przewodniczący (...)”.

Radny Skibicki zwrócił się do Przewodniczącego Komisji, że Przewodniczący nie jest w stanie nic mu zarzucić, ponieważ za każdym razem zwraca się do Pana Z. Kulaka – Pan Przewodniczący.

Przewodniczący poinformował, że właśnie o tę formę chodzi. W związku z tym uznał, że pierwsza strona protokołu powinna zostać bez zmian.

Sekretarz Leszek Maliński wyjaśnił, że protokół jest tylko i wyłącznie odzwierciedleniem przebiegu całego posiedzenia i tylko zapisuje się „słowo w słowo” jeżeli dana osoba sobie tego życzy. Dodał, że w Komisji Rewizyjnej jest pięciu członków i każdy może mieć swoje zdanie w tym zakresie.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że wydaje mu się, iż na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia br. zostało wszystko doprecyzowane, żeby zapis był jednoznaczny.

Sekretarz wyjaśnił radnemu Skibickiemu, że dopisanie słów „(...) Pan Przewodniczący (...)” nie jest wypaczeniem wniosku, który złożył do protokołu.

Zdaniem Przewodniczącego, jest to uszczegółowienie wniosku i była to logiczna wątpliwość.

Radny Skibicki wyjaśnił, że nie zgadza się z tym zapisem.

Radny Czarnecki poinformował, że w tej chwili ten zapis nie budzi już żadnych wątpliwości.

Wobec powyższego Sekretarz wyjaśnił, że Przewodniczący Komisji „musi przymusić do przegłosowania.”

Po przeprowadzonej dyskusji Komisja przez aklamację przyjęła pierwszą stronę protokołu z dnia 6 sierpnia br. bez uwag.

Na drugiej stronie protokołu wątpliwości budził zapis, w którym Przewodniczący Komisji dodał słowo „wymownie”, a którego nie wypowiedział.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że skoro zespół kontrolny stwierdził, że: „3 lutego była delegacja Starosty a samochód służbowy był na miejscu, skoro 10 marca była delegacja Starosty a samochód służbowy był na miejscu, skoro 28 marca samochód służbowy jechał do Leszna a w tym samym czasie inny członek Zarządu jechał też do Leszna w innych godzinach w tym samym kierunku, skoro 7 kwietnia była delegacja członka Zarządu a samochód służbowy jechał do Piasków, była delegacja do Kościana i w tym samym dniu do Poznania, skoro 14 kwietnia Wicestarosta jechał do Poznania swoim samochodem, a samochód służbowy był na miejscu, skoro 12 maja Starosta jechał do Poznania swoim samochodem a samochód służbowy był w Borku (o wiele bliżej), skoro 13 maja Starosta jechał do Leszna a samochód służbowy był na miejscu, skoro Starosta 9 lipca jechał do Kostrzyna a samochód służbowy był na miejscu, skoro Pan Starosta jechał 16 grudnia do Poznania a samochód służbowy był w tym dniu w Poznaniu i skoro Pan Starosta jechał 18 grudnia do Poznania a samochód służbowy był na miejscu”, to zdaniem Przewodniczącego dodanie słowa „wymownie” jest na miejscu.

Zdaniem radnego Marszałka, skoro słowo to nie zostało wypowiedziane, to nie powinno zostać odnotowane w protokole.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że w takim razie ustępuje i zgadza się, aby słowo to nie zostało odnotowane w protokole, mimo tego, co wcześniej zostało uargumentowane.

Radny Skibicki zwrócił się do Przewodniczącego Komisji z zapytaniem, czy niegospodarność jest w pełni uzasadniona. Dodał, że jeżeli jeden członek Zarządu jedzie w tym samym kierunku, ale ma spotkanie np. o godz. 10 a drugi członek zarządu o godz. 13, to logiczne jest że razem nie pojadą.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że delegacje nie były celem naszych obrad. Była to jedna z ułamkowych części, na którą poświęciliśmy czas. 90% czasu poświęcono na

zupełnie inne sprawy. Delegacje były kontrolowane tylko członków Zarządu i tylko jednodniowe, żeby mieć więcej czasu na inwestycje i inne sprawy.

Radny Skibicki wyjaśnił, że dopytuje dlatego, że nie był członkiem zespołu kontrolnego.

Przewodniczący Komisji poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Komisji, Starosta zgłosił zastrzeżenia do sprawozdania z kontroli, że „ta niegospodarność mu się nie podoba”. W związku z czym Komisja podjęła decyzję o rozszerzeniu kontroli o wszystkie delegacje, wszystkich pracowników Starostwa (jednodniowe i wielodniowe) z całego 2014 roku. Taka decyzja została już podjęta i być może lista ta ulegnie wydłużeniu.

Radny Marszałek wyjaśnił, że warto tu zaznaczyć, że członkowie Zarządu pobierają „kilometrówkę” niższą niż urzędowa. Dodał, że stawka ta jest niższa (o1/3), dlatego nie można mówić o „niegospodarności”.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jeżeli Komisja przeglądałaby wszystkie delegacje, to może się okazać, że np. w tym samym dniu i w tym samym kierunku jechały dwa samochody. Zdaniem Przewodniczącego nie było to sprawdzane, ale może się okazać, że taka sytuacja miała miejsce.

Zdaniem Radnego Marszałka, są to trudne sytuacje, do których należałoby podejść indywidualnie.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że do tego tematu Komisja wróci. Dodał, że zgodzi się na to, żeby wykreślone zostało słowo „wymownie”, w związku z czym strona druga protokołu z dnia 6 sierpnia 2015 r. nie powinna budzić zastrzeżeń.

Członkowie Komisji po wykreśleniu słowa „wymownie” zaakceptowali przez aklamację stronę drugą protokołu z dnia 6 sierpnia 2015 r.

Na stronie trzeciej protokołu zastrzeżenia budził zapis: „(...) Przewodniczący Komisji z powodu znanych radnym chłodnych relacji z Panem R. Marcinkowskim (...)” oraz słowa „uroczyście” i „dwustronicowe”.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że jeżeli chodzi o pierwszy zapis, to chciał, aby brzmiało to wymowniej. Dodał, że może z zapisu tych słów zrezygnować, jednak to zdanie, bez ww. słów może w przyszłości kogoś dziwić. Wtrącenie tego uściślenia było przygotowaniem do drugiej części zdania. Po usunięciu tego wyrażenia, zdanie to może w przyszłości kogoś dziwić. Jeżeli jakiś archiwista w przyszłości będzie to przeglądał to może budzić wątpliwości, „co ten przewodniczący z tym „Bizancjum” wyskoczył”.

Radny Skibicki zabierając głos zapytał, czy Komisja może wrócić do drugiej strony protokołu i przedyskutować sprawę zapisu dotyczącą „zasad przestrzegania gospodarności”.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że sprawa dotycząca sprawozdania z kontroli, będzie omawiana później. Dyskusja będzie dopiero nad istotą sprawozdania z kontroli przeprowadzonej w Starostwie Powiatowym i ten temat dopiero wróci.

Przewodniczący Komisji kontynuując stwierdził, że jeżeli chodzi o słowo „uroczyście”, to ma wątpliwości. Dodał, że wydaje mu się, iż to zostało wypowiedziane.

Radny Skibicki stwierdził, że jeżeli słowo nie zostało wypowiedziane, to nie powinno zostać odnotowane w protokole. Zdaniem Radnego, ta dzisiejsza Komisja jest w ogóle niepotrzebna.

Przewodniczący Komisji dodał, że Radny Skibicki nie zna istoty sporu z Panem Starostą.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy słowo, które budzi wątpliwości zostało nagrane.

Pani Joanna Bilińska wyjaśniła, że słowo to nie zostało wypowiedziane.

W związku z powyższym Przewodniczący Komisji wycofał z protokołu słowo „uroczyście” i dodał, że nic merytorycznie ta sytuacja nie zmienia. Wyjaśnił, że poprzez dodanie w/w słowa chciał zaakcentować, że nie zamierzał uroczyście wręczać dokumentu Staroście. Upewnił

się też, czy zaprotokołowano, iż użył w tym kontekście określeń „bizantyjskie” czy „królewskie” obyczaje.

Kolejne słowo, które budziło wątpliwości, to dodanie słowa „dwustronicowe”.

Przewodniczący Komisji poinformował, że zastrzeżenia są dwustronicowe i zapytał, czy taki zapis członkom Komisji się nie podoba.

Grzegorz Marszałek wyjaśnił, że słowo to nie zostało wypowiedziane, więc dla zasady nie powinno być ujęte w protokole.

Przewodniczący Komisji postanowił, że słowo to zostanie wykreślone. Wyjaśnił, że dodał także parę przecinków i naniósł poprawki językowe, nad którymi nie ma chyba potrzeby się pochylać.

Poinformował, że wersję protokołu sporządzoną przez protokolanta traktował jako brudnopis a do przegłosowania została wersja z naniesionymi przez niego uwagami, jako dokument ostateczny. Dodał, że nie wie, czy na przyszłość jest sens przysyłania członkom Komisji brudnopisu, ponieważ rodzi to tylko emocje.

Radny Marszałek stwierdził, że w protokole nie mogą być dopisywane słowa i wyrażenia, które nie zostały wypowiedziane.

Sekretarz wyjaśnił, że niezupełnie. Dodał, że często zdarza się, że osoby sporządzające protokół (zwłaszcza te na sesjach) z wypowiedzi np. piętnastominutowej potrafią zapisać tylko jedno zdanie z jakimś logicznym sensem i z użyciem dodatkowych słów. To nie jest to samo, co „przeinaczanie”. Merytoryka musi zostać merytoryką. Podsumowując dodał, że prosi o to, aby do tego nie było uwag. Jeżeli osoba zabierająca głos stwierdzi, że w protokole jego wypowiedź została zmieniona, to ma pełne prawo do sprostowania wypowiedzi.

Przewodniczący Komisji podziękował Sekretarzowi za wypowiedź i potwierdził, że też tak uważa. Protokół nie może być „żywcem spisany z taśmy”. Słowa mówione a słowa pisane jednak różnią się i dwuznaczności mogą się zawsze pojawić. Protokół ma być zreferowaniem tego, co się na posiedzeniu działo.

Radny Marszałek wyjaśnił, że jego zdaniem dopisanie słów w protokole nie powinno mieć miejsca.

Po przeprowadzonej dyskusji Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z zaproponowanymi zmianami.

Komisja przyjęła protokół w wyniku głosowania: 4 głosy „za”, 1 wstrzymujący.

Ad 5)

Przyjęcie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zatwierdzenia wystąpienia pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej w Starostwie Powiatowym w Gostyniu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że po posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 6 sierpnia 2015 r. zwrócił się do Przewodniczącego Rady Powiatu z następującym pismem:

„Informuję, że zespół kontrolny realizujący zadanie kontrolne Starostwa Powiatowego, wyłoniony ze składu Komisji Rewizyjnej, zakończył swoje prace w wyznaczonym przez Radę Powiatu terminie (do 31.07.2015) – podpisaniem w dniu 27.07. 2015 roku Protokołu przez wszystkich członków zespołu (radni: D. Kaźmierczak, Z. Kulak i G. Marszałek). Dokument ten został przekazany, wraz z listem przewodnim, do kontrasygnaty przez starostę R. Marcinkowskiego w dniu 28.07.2015.

Wobec zgłoszenia przez Pana Starostę w dniu 6.08.2015 o godzinie 8.38 uwag do tego dokumentu, obradująca w tym dniu o godzinie 10.00, na zaplanowanym wcześniej posiedzeniu, Komisja Rewizyjna jednogłośnie postanowiła wystąpić do Pana Przewodniczącego z wnioskiem o przedłużenie terminu tej kontroli do 31.10.2015 roku (nieobecny radny T. Skibicki). Komisja proponuje ponowne wznowienie prac zespołu

kontrolnego w dotychczasowym składzie i poddanie szczegółowej ocenie wszystkich delegacji służbowych pracowników Starostwa w 2014 roku, aby precyzyjnie odnieść się do zastrzeżeń Pana Starosty.

W toku dotychczasowych prac zespołu kontrolnego analizowano poprawność rozliczeń delegacji służbowych tylko członków Zarządu Powiatu i tylko delegacji jednodniowych. Wielogodzinne prace zespołu koncentrowały się przede wszystkim na analizie przetargów inwestycyjnych, treści zawieranych umów, treści aneksów do tych umów, terminach odbiorów technicznych oraz terminach przelewów i wysokości przelewanych kwot w odniesieniu do kwot zapisanych w umowach. Analizowano też wyliczenia ryczałtów za użytkowanie samochodów prywatnych do celów służbowych przez pracowników Starostwa, oceniano warunki lokalowe i środowisko pracy pracowników urzędu itp.

Komisja zwróciła się też z prośbą o analizę prawną zapisów Rozdziału 4 § 87 Statutu Powiatu Gostyńskiego pod kątem oceny, czy zgłoszone w dniu 6.08.2015 zastrzeżenia nie zostały przekazane po terminie, wynikającym z niejednoznacznych zapisów tego Rozdziału."

Przewodniczący Komisji poinformował, że na przedmiotowe pismo Przewodniczący Rady w dniu 17 sierpnia br. udzielił odpowiedzi. W międzyczasie tj. 11 lipca 2015 r. (po pięciu dniach) otrzymał opinię prawną na temat terminu zgłoszonych zastrzeżeń.

Opinia prawna została przekazana członkom Komisji na dzisiejszym posiedzeniu.

**W związku tym Przewodniczący Komisji ogłosił przerwę na zapoznanie się z
przedłożoną opinią prawną.
Po przerwie wznowiono obrady.**

Przewodniczący Komisji poprosił o interpretację opinii prawnej przez członków Komisji.

Radny Marszałek poinformował, że trzeba wrócić do sprawozdania kontrolnego i zobaczyć z jaką datą protokół został podpisany przez Starostę.

Przewodniczący Zbigniew Kulak wyjaśnił, że Starosta podpisał protokół 3 sierpnia br.

W związku z tym członek Komisji Grzegorz Marszałek stwierdził, że termin zgłoszenia zastrzeżeń był do dnia 6 sierpnia br.

Zdaniem Pana Grzegorza Marszałka i Pani Doroty Kaźmierczak termin został zachowany.

Przewodniczący Komisji poinformował, że mamy zły statut, w różny sposób interpretowany, i tak „naginany, jak będzie wygodnie temu, kto go czyta”. Zdaniem Pana Zbigniewa Kulaka nie powinno tak być i powinno to ulec zmianie. W tej sytuacji w jakiej jesteśmy i z tą opinią prawną, którą mamy przed sobą wyraził swoje zdanie:

„W związku z wątpliwościami interpretacyjnymi zapisów § 87 Statutu Powiatu Gostyńskiego w kontekście Protokołu z kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Gostyńskiego przeprowadzonej w Starostwie Powiatowym w Gostyniu - sygnalizuję pilną potrzebę jego uaktualnienia i doprecyzowania.

W dniu 11.08.2015 otrzymałem od Pana Starosty opinię prawną w tej sprawie, której ostatni akapit trudno traktować poważnie-„...dopiero w momencie kiedy kierownik jednostki kontrolowanej dokument podpisał, dowiedział się o jego istnieniu i od tego momentu mógł zapoznać się z jego treścią oraz wnosić swoje zastrzeżenia”. To wręcz obraża ludzką inteligencję!

Uważam, że zasadą uniwersalną jest, że dokument podpisuje jego autor. Autorami Sprawozdania z kontroli są członkowie zespołu kontrolnego - i to ten moment (27.07.2015) należy traktować jako zakończenie sporządzania protokołu z kontroli.

Oczywistością jest zapoznanie się z treścią pisma i dopiero w następnej kolejności jego podpisanie. Zatem absolutnie nie mogę zgodzić się z poglądem, że kierownik jednostki kontrolowanej poznał treść dokumentu dopiero po jego podpisaniu. Sprawozdanie trafiło na biurko Pana R. Marcinkowskiego 28.07.2015 r. i na moment jego podpisania Komisja Rewizyjna nie miała już żadnego wpływu. Ustaliłem, że w dniu 28 lipca i kolejnych dniach nie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Zatem Starosta potrzebował 4 dni aby dowiedzieć się, że wspomniane pismo leży na jego biurku.

Przyjmując punkt widzenia wygodny dla Pana Starosty - mógł on wstrzymywać się z jego podpisaniem przez wiele dni dopiero od tego momentu zgłaszać zastrzeżenia w ciągu trzech kolejnych dni. Czy taka argumentacja brzmi poważnie? Czy zgłoszenie zastrzeżeń na nieco ponad godzinę przed wyznaczonym z dużym wyprzedzeniem posiedzeniem Komisji Rewizyjnej dowodzi szacunku organu wykonawczego dla organu uchwałodawczego?"

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są inne głosy w dyskusji.

Radny Marszałek zabierając głos poinformował, że w dniu dzisiejszym zakończył kontrolę w firmie, w której pracuje. Dodał, że inspektor kontrolujący jednostkę zaprosił kierownika do podpisania protokołu. Kierownik w obecności kontrolującego ma prawo ustosunkować się do tego protokołu. Zdaniem Radnego Marszałka albo Starosta powinien zostać poproszony na posiedzenie komisji, albo Przewodniczący Komisji powinien się do niego udać w celu podpisania protokołu. Wówczas nie byłoby wątpliwości, od którego dnia liczy się trzy dni w których można zgłosić zastrzeżenia. Dodał, że błędem Komisji jest to, że przed rozpoczęciem kontroli nie zaprosiła szefa kontrolowanej jednostki.

Sekretarz wyjaśnił, że uwaga Przewodniczącego Komisji odnośnie niekompletnych zapisów statutu jest jak najbardziej na miejscu.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że równie dobrze Starosta mógł trzymać protokół na biurku i podpisać go w dniu np. Wszystkich Świętych i od tego momentu liczyć trzy dni. Można interpretować to w ten sposób, ale nie o to chodzi.

Sekretarz poinformował, że z praktyki wie, że zespoły kontrolne po przeprowadzonej kontroli przekazują protokół i kierownik jednostki ma czas na jego zapoznanie. Wiadomo, że Starosta nie zajmuje się wszystkimi działami (np. budownictwo, rolnictwo). Wówczas pracownicy z tych wydziałów są proszeni o zapoznanie się z protokołem. Dopiero wtedy Starosta uznaje, że zapoznał się z danym protokołem.

Radny Czarnecki poinformował, że potwierdza, to co powiedział Radny Marszałek. Dodał, że w dniu dzisiejszym w jego zakładzie pracy przeprowadzona była kontrola. Osoby kontrolujące przywitały się z szefem jednostki i wspólnie omówiły zapisy protokołu. Zdaniem Radnego zwyczaj nakazuje tak robić, nawet jeżeli w statucie takich zapisów nie ma.

Sekretarz wyjaśnił, że formalnie statut nie opisuje jak ma przebiegać kontrola i to co członkowie Komisji zgłaszają w tej chwili, to może być potraktowane jako wytyczne do doprecyzowania trybu postępowania kontrolnego na przyszłość. W związku z tym w tym momencie jest nad czym dywagować i komisja musi zdecydować, czy Starosta złożył zastrzeżenia po terminie czy w terminie. Natomiast kwestia tego, czy należało przyjąć się przywitać i pożegnać to w pewnym sensie obudowa.

Członek Komisji Grzegorz Marszałek poinformował, że nie zgadza się z tym, co powiedział Sekretarz. Dodał, że nie można rozpocząć kontroli bez spotkania z kierownikiem jednostki organizacyjnej. To szef decyduje o tym, który pracownik będzie składał wyjaśnienia i jakie dokumenty mają zostać dostarczone. Pracownik bez zgody szefa nie może dostarczyć dokumentów.

Przewodniczący Komisji zapytał, gdzie to jest zapisane. Dodał, że w statucie nie ma takich zapisów.

Radny Marszałek wyjaśnił, że w przepisach prawa na pewno jest to zapisane.

Sekretarz poinformował, że zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych i zgodnie ze wszystkimi upoważnieniami Starosty Sekretarz ma pełne prawo udostępniać Komisji Rewizyjnej dokumenty i Starosta w żadnym aspekcie nie zakwestionował Sekretarza uprawnień.

Radny Marszałek zapytał, czy Sekretarz posiada takie upoważnienie od Starosty, żeby wydawać dokumenty.

Sekretarz wyjaśnił, że oczywiście posiada takie upoważnienie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że informacja o planowanym przeprowadzeniu kontroli została przekazana Staroście pisemnie a Sekretarz był upoważniony do roboczego kontaktu.

Sekretarz dodał, że jest dyrektorem Starostwa Powiatowego w Gostyniu a Starosta jest szefem.

Zdaniem Przewodniczącego Komisji dostęp do stosu dokumentów był legalny i był przez Pana Sekretarza i jego podwładnych pracowników udostępniany.

Radny Marszałek stwierdził, że w takim razie rozpoczynając kontrolę można pominąć osobę Starosty.

Sekretarz wyjaśnił, że Starosta był poinformowany pisemnie o tym, że kontrola zostanie przeprowadzona.

Radny Czarnecki stwierdził, że opinia prawna jest opinią prawą i jeżeli radca prawny tak napisał to na pewno tak jest. Dodał, że może zdarzyć się taka sytuacja, że Starosta będzie miał czas zapoznać się z dokumentem dopiero później. Nie jest to jednoznacznie określone w statucie.

Sekretarz wyjaśnił, że generalnie zgadza się z tą opinią prawną mimo tego ostatniego akapitu, który jest „niefortunny”. Dodał, że jest za tym, aby w statucie wyraźnie zapisać te kwestie.

Zdaniem radnego Marszałka jeżeli Sekretarz jest upoważniony do wydawania dokumentów, to właśnie Sekretarz powinien ten protokół podpisać. Jest to niedoskonałość tego wszystkiego.

Przewodniczący Komisji poinformował, że zgadza się z tym wszystkim i nie chce być małostkowy. Dodał, że nie chce w tej chwili blokować prac komisji tylko z powodu tych terminów. Wyjaśnił, że chciał pokazać, iż statut jest niedoskonały i wymaga zmiany. Poinformował, że wie, że 28 i 29 lipca br. Pan Starosta był w pracy, a komisja już nie miała żadnego wpływu, kiedy „papier komisji” weźmie do ręki.

Następnie Przewodniczący Komisji odczytał odpowiedź Przewodniczącego Rady na wniosek Komisji o przedłużenie kontroli:

„Odpowiadając na wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie przedłużenia terminu kontroli w Starostwie Powiatowym w Gostyniu do 31.10.2015 r., informuję, co następuje:

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Gostyńskiego działa w oparciu o spójny, logiczny i przemyślany plan pracy, który został przyjęty uchwałą nr IV/22/15 Rady Powiatu Gostyńskiego w dniu 28 stycznia 2015 r. Planowanie pozwala na wyznaczenie określonych celów, które zamierza się zrealizować. Ważne jest, aby stopniowo cele te były osiąganе tak, by kończąc jedno zadanie, komisja mogła przejść do realizacji kolejnego. Z przyjętego planu pracy wynika, że w III kwartale br. Komisja Rewizyjna ma przeprowadzić jeszcze kontrolę w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gostyniu oraz w Starostwie Powiatowym w Gostyniu – w Wydziale Architektury, Budownictwa i Gospodarki Nieruchomościami.

W dniu 5 czerwca br. Komisja Rewizyjna wystąpiła z wnioskiem o wyrażenie zgody na przedłużenie kontroli Starostwa Powiatowego w Gostyniu do 31 lipca br. Na podstawie uchwały nr VII/51/15 w sprawie zmiany w załączniku nr 2 do uchwały nr IV/21/15 z dnia 28 stycznia 2015 r. w sprawie uchwalenia planów pracy komisji stałych Rady Powiatu Gostyńskiego na rok 2015 rada wyraziła zgodę na przedłużenie kontroli do 31 lipca br.

W dniu 27 lipca br. Komisja Rewizyjna podpisała sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Starostwie Powiatowym w Gostyniu, które w dalszej kolejności zostało przekazane kierownikowi kontrolowanej jednostki.

Zgodnie z zapisem § 87 ust 2 Statutu Powiatu Gostyńskiego „Kierownik jednostki kontrolowanej ma prawo zgłoszenia zastrzeżeń do protokołu w terminie 3 dni od daty jego podpisania”. Przedmiotowy dokument Starosta Gostyński podpisał własnoręcznie 3 sierpnia br., do którego złożył zastrzeżenia 6 sierpnia br.”

Na podstawie § 87 ust. 4 Statutu Powiatu Gostyńskiego o oddaleniu lub przyjęciu zastrzeżeń rozstrzyga komisja. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 6 sierpnia br. komisja nie ustosunkowała się do zgłoszonych zastrzeżeń, lecz postanowiła wystąpić z wnioskiem o wznowienie prac zespołu kontrolnego i przedłużenie terminu kontroli do 31 października br. W związku z zaistniałą sytuacją informuję, że Statut Powiatu Gostyńskiego nie przewiduje wznowienia kontroli już zakończonej, a obowiązkiem Komisji Rewizyjnej jest ustosunkowanie się do złożonych zastrzeżeń oraz przygotowanie projektu wystąpienia pokontrolnego, które po przyjęciu należy przekazać Radzie Powiatu do zatwierdzenia.”

Zdaniem Przewodniczącego Komisji, że Komisja Rewizyjna jest przeciążona pracą, Pan Siama nie ma absolutnie racji, ponieważ wywiązujemy się z terminów na bieżąco. Ponadto stwierdził, że w swoim piśmie Przewodniczący Siama popełnił błąd, gdyż to nie komisja podpisywała protokół, ale zespół kontrolny.

Przewodniczący Komisji podsumowując wyjaśnił, że Pan Przewodniczący Siama, uważa, że kontrola już została zakończona i zgodnie ze statutem nie ma możliwości jej odświeżenia i prolongowania działań (chyba, że będzie to nowa kontrola). W związku z tym pole manewru jest minimalne. Komisja może zastrzeżenia Starosty przyjąć lub pozostać przy wersji, którą zespół kontrolny przyjął.

Radny Marszałek stwierdził, że z wypowiedzi Przewodniczącego Komisji wynika, że kontrola została zakończona i dalej nie można już jej kontynuować.

Sekretarz wyjaśnił, że członkowie zespołu kontrolnego poczynili określone ustalenia i na tej podstawie został sformułowany protokół. Dodał, że Staroście akurat z tych czy innych względów nie podobały się pewne sformułowania, więc zgłosił swoje zastrzeżenia.

Zdaniem Sekretarza te zastrzeżenia można przyjąć lub je odrzucić. Jeżeli zespół kontrolny jest przekonany, że wszystko dobrze sprawdził i tak uważa, to należy zastrzeżenia odrzucić. Jeżeli natomiast uważacie Państwo, że Starosta w swoim piśmie zawarł jakieś argumenty, które by należało wziąć pod uwagę, to należy je przyjąć.

Dodał, że proponował Przewodniczącemu Komisji, że jeżeli są pewne wątpliwości dotyczące rozliczania delegacji, to najbardziej słuszne będzie przeprowadzenie kolejnej kontroli. Nie może to być jednak tak, że „pani lub panu nie podoba się czeplanie Starosty” i na siłę będziecie państwo szukać. Należy opierać się na tym materiale, który był badany. W tym momencie Komisja musi merytorycznie odnieść się do zgłoszonych zastrzeżeń – przyjąć lub odrzucić.

Przewodniczący Komisji wtrącił, że też tak uważa.

Sekretarz stwierdził, że można poprzeć wniosek Pana Przewodniczącego i wystąpić o kolejną kompleksową kontrolę podróży służbowych w tym lub w przyszłym roku.

Radny Marszałek wyjaśnił, że wątpliwości budzi kilka wersji protokołów. Dodał, że był przekonany, iż podpisuje inną jego wersję bez zapisów dotyczących przestrzegania zasad

gospodarności. Właśnie ten zapis budzi kontrowersje. Powrócił do rozmowy, która miała miejsce na jednym z posiedzeń kontrolnych, gdzie wyjaśnień udzielał Pan Leszek Dworczak, który nie potrafił powiedzieć, czym zajmuje się kierowca. Jego wypowiedź przysłoniło to, do czego Sekretarz ustosunkował się na piśmie.

Sekretarz wyjaśnił, że nie brał wtedy udziału w posiedzeniu, na którym wyjaśnienia składał Pan Dworczak.

Zdaniem Radnego Marszałka niegospodarność trzeba udowodnić. Zwrócił się z pytaniem do Sekretarza, czy jesteśmy w stanie udowodnić, że „akurat ten kierowca nic nie robi u was”, bo jest to nieprawda.

Sekretarz poinformował, że zapoznał się z protokołem kontroli i zdanie komisji jest takie, jak zostało zapisane. Pytanie, co będzie dalszą jakby kolejnością tego zapisu. Dodał, że kto podpisuje protokół to go chyba czyta. Protokół nie był jakiś długi.

Radny Marszałek wyjaśnił, że dlatego dzisiaj pytał, kto może podpisać protokół. Dodał, że dzisiaj też chciał zagłosować za pierwszym protokołem sporządzonym przez protokolanta nie wiedząc, że są jakieś zmiany.

Zdaniem Sekretarza dlatego słuszna uwaga jest tutaj Przewodniczącego Komisji, żeby „nie bawić się w te wersje”, ponieważ w tym momencie zaczyna Wam się to wszystko mylić.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że każda wersja protokołu zawsze była oznaczona.

Radna Pani Dorota Kaźmierczak oświadczyła, że po sesji w dniu 21 lipca br. spotkała się z Panem Marszałkiem i wspólnie doszli do konsensusu, że dobrze byłoby, aby w protokole nie umieszczać zapisu, który mówi o przestrzeganiu zasad gospodarności. Zdaniem Pani Kaźmierczak taka wersja została przesłana do Przewodniczącego Komisji. W odpowiedzi Przewodniczący Komisji odpisał: „jeszcze trochę popracowałem graficznie nad tekstem. Z Państwa uwag wszystkie czerwone uwzględniłem (trafne), zieloną też na zasadzie kompromisu.”

Radny Marszałek ponownie wyjaśnił, że niegospodarność należy udowodnić. Dodał, że był przekonany, iż podpisuje inną wersję protokołu. Poinformował, że jeżeli chodzi o kierowcę, to mam on dużo obowiązków i nie próżnuje.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że co do wypowiedzi Radnego Marszałka chciałby uzupełnić, że te wyjaśnienia, które złożył Pan Sekretarz jako załącznik do tych zastrzeżeń, nie obejmują wszystkiego, co Przewodniczący około pół godziny temu odczytał. Wyjaśnił, że niektóre daty, do których odnosił się Sekretarz, do końca nie zostały wyjaśnione i nie wiadomo, co w tych dniach się działo. Np. 10 marca kierowca miał urlop. Jeżeli to był wyjazd planowany z wyprzedzeniem, to może kierowca nie musiał w tym dniu mieć urlopu? Wyjaśnił, że są to sprawy nie takie oczywiste. Ponadto dodał, że więcej zostało wymienionych wyjazdów, gdzie samochód służbowy stał w garażu a delegacje odbywały się samochodami prywatnymi. Mimo wszystko uważa, że bardzo delikatną sprawą, łagodną i koncyliacyjną jest tylko miękkie stwierdzenie, że w przyszłości należy zwiększyć zasady gospodarności w wykorzystywaniu pojazdów. Nie stawiamy tam żadnych twardych zaleceń, nie domagamy się żadnych konsekwencji, nie składamy żadnych doniesień do instytucji kontrolnych typu NIK, prokuratura. Jest to bardzo miękko stwierdzone, że takie rzeczy zostały wychwycone.

Zdaniem Radnego Marszałka sens wypowiedzi pozostaje ten sam, bez umieszczania stwierdzenia o gospodarności. Dodał, że ktoś powinien komisji wyjaśnić w jaki sposób jest rozdysponowywany samochód służbowy, ponieważ Komisja takiej wiedzy nie posiada. Podsumowując stwierdził, że może wyjaśnienie tej kwestii wiele wątpliwości by rozwiązało.

Sekretarz stwierdził, że wątpliwości będą zawsze. Szefowie są szefami i wydają tylko polecenia i tak to wygląda. Pracownicy „zapisują się na samochód służbowy” i starają się

uzgadniać wyjazdy. Dodał, że sam pilnuje, żeby nie było „pustych przebiegów”. W tej chwili kierowca jest ciężko obrażony i nie bierze udziału w akcji „azbest” ponieważ dwóch pracowników nie musi wyrabiać nadgodzin. Samochód służbowy użytkuje w tej chwili Wydział Rolnictwa a kierowca poszedł na urlop.

Radny Skibicki zapytał, czy ktoś porównał koszty dojazdu do Poznania samochodem służbowym i samochodem prywatnym.

Radny Marszałek odpowiedział, że tak.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że są to strategiczne decyzje. Dodał, że np. w Urzędzie Miejskim w Gostyniu został zlikwidowany samochód służbowy już kilka lat temu i jakoś gmina nie upadła.

Radny Skibicki stwierdził, że wolałby nie poruszać tematu gminy.

Przewodniczący Komisji ogłosił krótką przerwę po której wznowiono obrady.

Radny Józef Czarnecki stwierdził, że jeżeli zakup paliwa do samochodu służbowego jest droższy niż delegacja na prywatny samochód, to nie widzi w tym niegospodarności.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że jeszcze do tego trzeba doliczyć wynagrodzenie kierowcy, które „i tak leci”.

Zdaniem Radnego Czarneckiego pensja kierowcy jest bez znaczenia, bez względu na to czy on jedzie np. do Poznania czy nie.

Radny Marszałek wyjaśnił, że jeżeli jedzie sam do Poznania, to za kilometr otrzymuje około 50 groszy. W sumie kwota delegacji samochodu prywatnego wyjdzie około 100 zł, a kierowca jedzie i również musi otrzymać delegację.

Sekretarz stwierdził, że w tym momencie rozumie, iż jest wniosek o zwolnienie kierowcy.

Zdaniem Radnego Marszałka jeżeli tak ma być, to jest za tym, aby zwolnić kierowcę. Jeżeli taką dyskusję i polemikę prowadzimy i Sekretarz stwierdza, że wyjazd prywatnym samochodem za 2/3 wartości kilometrówki jest mniej opłacalny niż wyjazd kierowcy, to jestem przeciwny temu.

Sekretarz wyjaśnił, że chodziło mu o to, że nie można tutaj wprost mówić o niegospodarności, bo udowodnić, czy było bardziej gospodarne to czy tamto, to nie jest takie proste.

Radny Marszałek zwrócił się do Sekretarza, skoro jest odpowiedzialny za kierowcę, to niech odpowie na pytanie co robi kierowca, jeżeli delegacje odbywają się samochodami prywatnymi, bo może właśnie to jest ta niegospodarność.

Sekretarz wyjaśnił, że kierowca jest w głównej mierze do dyspozycji pracowników, którzy mają korzystać z tego samochodu.

Zdaniem Radnego Marszałka pracownicy Starostwa, którzy wykorzystują samochód prywatny lub służbowy do celów służbowych muszą posiadać badania psychologiczne. Zapytał, czy pracownicy mają takie badania.

Sekretarz wyjaśnił, że ci pracownicy którzy jeżdżą, to mają takie badania.

Zdaniem Radnego Marszałka w takim razie ci pracownicy powinni jeździć swoimi samochodami i powinni mieć rozpisaną kilometrówkę dlatego, że jak kierowca czeka np. 12 lub 13 godzin to trzeba mu również zapłacić delegację. Jeżeli chodzi o dalsze delegacje to wystawia się kilometrówkę tej osobie, która jedzie dalej, bo to jest wtedy najbardziej kosztowne. Podsumowując dodał, że kierowca jest potrzebny i samochodu nie będziemy likwidować. Oprócz tego, że wozi pracowników, załatwia różne sprawy np. dla Wydziału Komunikacji.

Zdaniem Sekretarza jest to ta sytuacja o której mówił i nie można tego tak wprost rozliczać. Kontynuując dodał, że Pan Przewodniczący sam trafnie wskazał, że w jazdach kilkudniowych nie kalkuluje się, żeby jechał kierowca.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że jak to sprawdzimy dokładnie, to będziemy wiedzieli. Zdaniem Radnego Marszałka wówczas będziemy wiedzieli, co robi kierowca. Jeżeli Sekretarz odpowiada za kierowcę i koordynuje jego pracę, to jeżeli jest coś do wykonania w Starostwie, to ten kierowca powinien się tym zająć i tak to powinno się odbywać. Jeżeli np. kierowca ma jechać w delegację i 8 lub 9 godzin czekać za członkiem zarządu, to nieraz to traci sens.

Radny Czarnecki uznał, że w zasadzie większość spornych kwestii została wyjaśniona. W związku z tym zaproponował wykreślenie tego wyrażenia, które budzi kontrowersje. Dodał, że należy zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście tej nowej kontroli nie przeprowadzić. Radna Pani Dorota Kaźmierczak wypowiadając swoje zdanie poinformowała, że jest za tym, aby wrócić do poprzedniej wersji protokołu, w której wyrażenie o gospodarności nie zostało zapisane.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że w tej chwili nie możemy już wrócić do innej wersji. W tej chwili możemy zastrzeżenia Starosty przyjąć lub odrzucić.

Radny Marszałek i Radna Dorota Kaźmierczak opowiedzieli się za tym, aby zastrzeżenia Starosty przyjąć.

Radny Marszałek stwierdził, że sama Komisja nie może sobie zlecić kontroli.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że Komisja może wystąpić z takim wnioskiem do Rady Powiatu. Dodał, że po dzisiejszym posiedzeniu wystąpi z takim wnioskiem do Przewodniczącego Rady o przeprowadzenie nowej kontroli w Starostwie Powiatowym.

Sekretarz stwierdził, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby z takim wnioskiem wystąpić.

Radny Skibicki zapytał, jakie wątpliwości ma zespół kontrolny jeżeli mamy wnioskować o nową kontrolę?

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że nie były sprawdzane w ogóle delegacje wielodniowe oraz delegacje inne niż trzech członków zarządu. W związku z tym należy przejrzeć wszystkie delegacje.

Komisja przez akklamację wyraziła wolę przeprowadzenia nowej kontroli w Starostwie Powiatowym w zakresie wszystkich delegacji za 2014 r.

Wobec powyższego Przewodniczący Komisji wystąpi do Przewodniczącego Rady z wnioskiem o wyrażenie zgody przez Radę Powiatu na przeprowadzenie kontroli – obejmującej prawidłowość rozliczeń wszystkich delegacji służbowych wszystkich pracowników Starostwa w 2014 r.

Przewodniczący Komisji zapytał, kto jest „za” odrzuceniem zastrzeżeń Pana Starosty.

Wynik głosowania: 1 „za”.

Następnie Przewodniczący Komisji zapytał, kto jest „za” przyjęciem zastrzeżeń Pana Starosty.

Wynik głosowania: 4 „za”.

Następnie Przewodniczący Komisji zgłosił zdanie odrębne do stanowiska Komisji w brzmieniu: „Komisja zwraca uwagę na zakres wykorzystania samochodów będących własnością Powiatu oraz konieczność przestrzegania zasad gospodarności w zakresie koordynacji wykorzystywania samochodów służbowych i prywatnych do celów służbowych, nie ingerując w zasadność wyjazdów służbowych (np. w tym samym dniu i w tym samym kierunku).”, czyli zachowanie tego akapitu w wersji z dokumentu zespołu kontrolnego.

Radny Skibicki przypomniał, że na samym początku, jak została powołana Komisja to Przewodniczący Komisji poruszył kwestię wzajemnego zaufania. Dodał, że myśli, iż

takie zaufanie wśród członków Komisji jest. Wyjaśnił, że nie interesują go osobiste relacje Przewodniczącego Komisji ze Starostą.

Przewodniczący Komisji poinformował, że właśnie w tym duchu około godziny temu wycofał się z zapisów umieszczonych po korekcie w protokole. Jeżeli członkowie Komisji nie chcieli tych słów, to zostały one wykreślone.

Następnie Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja musi przyjąć projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zatwierdzenia wystąpienia pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej w Starostwie Powiatowym w Gostyniu.

W związku z tym, że dokument był przygotowany w brudnopisie i należy go przeredagować Przewodniczący Komisji ogłosił przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady.

Przewodniczący Komisji odczytał przygotowany projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wystąpienia pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej w Starostwie Powiatowym w Gostyniu Komisja przyjęła jednogłośnie: 5 głosów „za”.

Projekt uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Ad 6

W punkcie „wolne głosy i wnioski” głos zabrał Przewodniczący Komisji. Zapytał członków zespołu kontrolnego, czy czynności kontrolne w Starostwie Powiatowym w Wydziale ABG zostały zakończone.

Radny Czarnecki wyjaśnił, że tak. Dodał, że zespół kontrolny przed rozpoczęciem i po zakończeniu kontroli spotkał się ze Starostą. Protokół przez obydwie strony został podpisany w tym samym dniu. Zastrzeżenia nie zostały zgłoszone.

Ad 7

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Zbigniew Kulak podziękował zebranych za przybycie, po czym zamknął posiedzenie komisji.

**Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej**

(-) Zbigniew Kulak

Protokołowała: Joanna Bilińska